



MITTEILUNGSBLATT

der deutschen Gesellschaften in Ermland und Masuren

Nr 5 (213) Olsztyn-Allenstein Mai 2013

ISSN 1233-2151

In dieser Ausgabe

- 6 Rastenburg. Eigene Stimme im Web
- 10 Heilsberg. Jugendliche schreiben Briefe
- 12 Bredinken. Tag der Fremdsprachen



Schon seit einigen Jahren
treffen sich die Frauen
aus der Gesellschaft
in Bartenstein zu den
Veranstaltungen des
Handarbeitskreises

Foto: Danuta Niewęłowska

7 Kętrzyn. Własny głos w Internecie
11 Lidzbark Warmiński. Młodzi listy piszą
12 Bredynki. Dzień języków obcych
W tym numerze

Letnia Olimpiada Młodzieży Mniejszości Niemieckiej Warmii i Mazur

Sommerolympiade der deutschen Jugend
in Ermland und Masuren

29-30.06.2013
Szczytno/Ortelsburg

Dyscypliny Sportowe: Sportwettkämpfe:

Siatkówka plażowa / Beach Volleyball
Piłka nożna / Fußball

Street ball

2 ognie / Duck-Dich-Ball
Kręgle / Bowling

Skok w dal / Weitsprung

Bieg 60 metrów / Lauf 60 Meter

Bieg 400 metrów / Lauf 400 Meter

Tenis stołowy / Tischtennis

Wręczenie Pucharów Marszałka

Województwa Warmińsko – Mazurskiego.

Übergabe der Pokale des Marschalls der

Woiwodschaft Ermland – Masuren.

Warsztaty / Werkstätten

warsztaty tańca / Tanzwerkstatt

warsztaty śpiewu / Singwerkstatt

warsztaty historyczne / Historische
Werkstatt

Program

29.06.2013

10.00 powitanie uczestników
10.30 oficjalne otwarcie
Letniej Olimpiady
11.00 zawody sportowe
14.00 obiad
15.00 zawody sportowe
18.00 grill/ognisko
19.00 koncert zaproszonych
zespołów

30.06.2103

9.00 śniadanie
10.00 warsztaty artystyczno-
historyczne
13.00 konkurs wiedzy
14.00 obiad
15.00 zakończenie Letniej
Olimpiady

Programm

29.06.2013

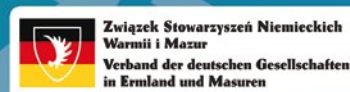
10.00 Begrüßung der Teilnehmer
10.30 Eröffnung der
Sommerolympiade
11.00 Sportwettkämpfe
14.00 Mittagessen
15.00 Sportwettkämpfe
18.00 Grill
19.00 Konzert

30.06.2013

9.00 Frühstück
10.00 Werkstätten
13.00 Wettbewerb
14.00 Mittagessen
15.00 Ende der
Sommerolympiade

Czekamy na Ciebie! Wir warten auf Dich!

Letnie Spotkanie Młodzieży zrealizowano dzięki:



Stowarzyszenie Mniejszości Niemieckiej "Heimat" w Szczytnie

Weiche Wunder

Schon seit einigen Jahren treffen sich die Frauen aus der Gesellschaft in Bartenstein zu den Veranstaltungen des Handarbeitskreises. Manchmal schauen dabei Personen von außerhalb der Gesellschaft vorbei, um etwas Neues zu lernen, dann unser Kreis ist in ganz Bartenstein bekannt.

Das Thema ihrer Arbeiten ist sehr vielfältig. Vor den Feiertagen an Weihnachten oder Ostern überwiegen die festlichen Motive. Das Wichtigste sind dann mit Herz angefertigte Arbeiten, mit denen wir die Nächsten beschenken. Wir wissen alle, wie Servietten oder warme Handschuhe von Mama oder Oma erfreuen können. Die Frauen fertigen auch Schmuck für den festlichen Tisch an, Körbchen, Servietten für die Körbchen und Figuren.

Während des diesjährigen Unterrichts lernten sie auch das Weben. Gerda Pobuta und Danuta Radziulewicz, unsere Teilnehmerinnen der Werkstätten in Allenstein und Bad Pyrmont, lehrten die Kolleginnen diese schwierige Kunst. Sie trafen auf fähige Schülerinnen. Sie webten auf Webstühlen einige Läufer. Einen erhielt als Geschenk

auch der Vorstand der Gesellschaft. Auf dem Tisch im Gemeinschaftsraum präsentiert er sich sehr effektiv. Auf dem von der Stadtverwaltung organisierten Jahrmarkt vor Ostern stellte unser Kreis seine Arbeiten aus. Für das eingenommen Geld kauften die Frauen Materialien und Zubehör, und planen ab September neue Wunder zu zaubern. Sicher hilft ihnen auf der Suche nach neuen Inspirationen die Teilnahme an der diesjährigen Werkstatt, die von der Landsmannschaft Ostpreußen in Allenstein organisiert wird. Unsere Kolleginnen sind auch Teilnehmerinnen an den manuellen Werkstätten, die zwei Mal im Jahr von Danuta Niewęłowska organisiert werden. Die Seniorinnen führen dann Gespräche über Bräuche in Ostpreußen und helfen den Jüngsten bei schwierigeren Aufgaben.

Der Handarbeitskreis ist eine Gruppe herzlicher Freundinnen. Die Frauen erinnern sich an ihre Geburtstage und bereiten dem Geburtstagskind eine Überraschung. Bei Kaffee, Süßigkeiten und netten Plaudereien vergehen einige Stunden dienstags immer sehr schnell. Manchmal schauen bei den Veranstaltungen Personen von außerhalb der Gesellschaft vorbei, um etwas Neues zu lernen, dann unser Kreis ist in ganz Bartenstein bekannt.

Wir bewundern unsere Frauen, besonders die, die von entfernten Orten zu den Treffen kommen und wünschen Ausdauer bei der Pflege eines solchen schönen Hobbys, das auch eine Vermittlung von verschwindenden familiären Traditionen ist.

Jadwiga Piluk

Bartoszyce. Oczko w prawo, oczko w lewo

Miękkie cuda

Już od kilku lat panie ze stowarzyszenia w Bartoszycach spotykają się na zajęciach koła robótek. Czasem zaglądną do nich osoby spoza stowarzyszenia, aby się czegoś nowego nauczyć, bo nasze koło znane jest w całych Bartoszycach.

Tematyka ich prac jest bardzo różnorodna. Przed świętami Bożego Narodzenia i Wielkanocy przeważają motywy świąteczne. Najważniejsze są wtedy prace wykonane z serca, którymi obdarowują bliskich. Wszyscy wiemy jak potrafi cieszyć serwetka, ciepłe rękawiczki od mamy czy babci. Panie wykonują także ozdoby na świąteczny stół, koszyczki, serwetki do koszyczka i figurki.

Podczas tegorocznych zajęć uczyły się również tkactwa. Gerda Pobuta i Danuta Radziulewicz – nasze uczestniczki warsztatów w Olsztynie i Bad Pyrmont uczyły koleżanki tej trudnej sztuki. Trafiły im się zdolne uczennice. Utkwały na krosnach kilka bieżników. Jeden otrzymał w prezencie również za-

rzęd stowarzyszenia. Na stole w świetlicy prezentuje się bardzo efektownie. Podczas jarmarku przed Wielkanocą, organizowanego przez Urząd Miasta nasze koło wystawiło swoje prace. Za uzyskane pieniądze panie kupiły materiały, przybory i zamierzają od września wyczarowywać nowe cuda. Napewno pomoże im w poszukiwaniu nowych inspiracji udział w tegorocznych warsztatach organizowanych przez Wspólnotę Wschodniopruską w Olsztynie. Nasze koleżanki są także uczestniczkami warsztatów manualnych organizowanych dwa razy w roku przez Danutę Niewęłowską. Seniorki prowadzą wtedy pogadanki o zwyczajach w Prusach Wschodnich, pomagają najmłodszym w trudniejszych zadaniach.

Koło robótek to grupa serdecznych przyjaciół. Panie pamiętają o swoich urodzinach robiąc jubilatce niespodziankę. Przy kawie, słodkościach i miłych pogawędkach kilka wtorkowych godzin upływa zawsze bardzo szybko. Czasem na zajęcia zaglądną osoby spoza stowarzyszenia, aby się czegoś nowego nauczyć, bo nasze koło znane jest w całych Bartoszycach.

Podziwiamy nasze panie zwłaszcza te dojeżdżające na zajęcia z odległych miejscowości i życzymy wytrwałości w pielęgnowaniu tak pięknego hobby, które jest również przekazaniem znikających tradycji rodzinnych.

Jadwiga Piluk

Sie suchten den Frühling in den Tropen

Nach dem langen und nicht zu Ende gehenden Winter entschlossen sich die Mitglieder der Gesellschaft „Masuren“ in Lyck, den Frühling zu beschleunigen. Auf ihrem Treffen fuhren sie an einem der Samstage im April in die Tropen nach Nikolaiken, zum Wasserpark.

Auf den Ausflug begaben sich 31 Personen. Die Fahrt dauert nicht lange, denn von Lyck nach Nikolaiken sind

es nur 66 km. Länger als bei der Fahrt weichten sich die Lycker in den Becken ein, denn davon gibt es im Wasserpark

viele. Wer nicht schwimmen wollte, konnte ein Bad im Schlamm, verschiedenen Solen oder im Eiszimmer nehmen. Nach dem Bad und den Vergnügungen im Wasser aß die ganze Gesellschaft ein vernünftiges Mittagessen und kehrte nach Haus zurück.

Der Ausflug kostete die Teilnehmer nur 10 PLN pro Person. Den Rest der Kosten steuerte die Gesellschaft aus ihren Mitteln bei, also freuten sich alle auch aus diesem Grund.

– Einige Male sind wir zum Aquapark in Druscheniken in Litauen gefahren, aber in Nikolaiken waren wir noch nicht, also haben wir uns entschlossen, zu schauen, wie es bei uns ist, erklärt Irena Szubzda, die Vorsitzende von „Masuren“.

Am letzten Aprilsamstag fand in der Gesellschaft wie gewöhnlich der Frühjahrsputz statt. Dazu kamen 30 Personen. Die Masuren reinigten gründlich sowohl das Büro, als auch den Wasserturm und richteten sogar die Terrasse für den Empfang von Sommergästen her. Nach dem Putzen gab es Bier, und zum Bier Hähnchen vom Grill und andere Leckereien. Und dann zeigte sich, dass der Sponsor dieses Imbisses die sind, die nach Nikolaiken gefahren waren. Das Geld, das sie auf dem Ausflug eingezahlt hatten, hatte die Chefin behalten und für den Frühlingsimbiss bestimmt.

– Ich habe so ein „geszeft“ gemacht, damit niemand vom Ausflug zurücktritt und kein Platz verloren geht, erklärt sie.

Die, die in Nikolaiken waren, hatten nichts gegen diese Verrechnung, und die, die geputzt hatten, freuten sich, denn viele von ihnen hatten an beiden Ereignissen teilgenommen.

lek



Szukali wiosny w tropikanie

Po długiej i nieustępującej zimie członkowie stowarzyszenia Mazury z Ełku postanowili przyspieszyć wiosnę. Na jej spotkanie pojechali w jedną z sobót kwietnia do tropikany w Mikołajkach, czyli do parku wodnego.

Na wyprawę udało się 31 osób. Jazda nie trwała długo, bo z Ełku do Mikołajek jest tylko 66 km. Dłużej niż jazda ęczenie moczyli się w basenach, bo jest ich w parku wodnym sporo. Kto nic chciał pływać mógł zażywać kąpeli w borowinach, różnych solankach, albo w lodowej komnacie. Po

kąpielach i zabawach w wodzie, całe towarzystwo zjadło porządny obiad i wróciło do domu.

Wyjazd kosztował uczestników tylko po 10 zł od osoby. Resztę kosztów stowarzyszenie dołożyło ze swych środków, więc i z tego powodu wszyscy się cieszyli.

– Kilka razy jeździliśmy do aquaparku w Druskiennikach na Litwie, ale w Mikołajkach jeszcze nie byliśmy, więc postanowiliśmy zobaczyć jak to jest u nas – wyjaśnia Irena Szubzda, przewodnicząca „Mazur”.

W ostatnią sobotę kwietnia w stowarzyszeniu jak zwykle odbywały się wiosenne porządki. Przyszło na nie 30 osób. Mazury gruntownie posprzątały zarówno biuro, jak też wieżę ciśnieni i urządzili nawet taras na przyjęcie letnich gości. Po sprzątaniu było piwo, a do piwa kurczaki z grilla i inne smakołowki. I wtedy okazało się, że sponsorem tego poczęstunku są ci którzy pojechali do Mikołajek. Pieniądze, które wpłacili na wycieczkę szefowa zatrzymała i przeznaczyła na wiosenny poczęstunek.

– Zrobiłam taki geszeft, żeby nikt nie zrezygnował z wycieczki i nie zmarnowało się miejsce – wyjaśnia.

Ci, którzy byli w Mikołajkach nie mieli żalu za to rozliczenie, a ci którzy sprzątały cieszyli się, bo wielu z nich uczestniczyło w obu wydarzeniach.

lek



Eigene Stimme im Web

Webwriting. Was ist denn das? In Rastenburg wissen sie es schon und wenden es an. Das kann man auf dem Portal der Deutschen in Polen überprüfen. Schließen Sie sich ihnen an. Es kostet nichts.

Im Januar fällte der Vorstand der Gesellschaft der deutschen Minderheit in Rastenburg eine Entscheidung über die Erstellung einer eigenen Internetseite. Eine riesige und nette Überraschung war für uns die Einladung zur Schulung in der Bedienung des Portals der Deutschen in Polen, die uns vom Verband der deutschen soziokulturellen Gesellschaften in Polen zugesandt wurde. Von seinen Mitgliedern delegierte der Vorstand eine Person zur Schulung in der Bedienung der eigenen Internetseite.

Der Kurs zur Bedienung des Portals der Deutschen in Polen wurde vom Haus für deutsch-polnische Zusammenarbeit und dem Verband der deutschen soziokulturellen Gesellschaften in Polen organisiert und fand am 12.-13. April 2013 in Sakrau im Opperler Schlesien statt.

Am ersten Tag traf sich im Schloss-Hotel „Łucja“ in Sakrau bei Gogolin die sehr zahlreiche Gruppe der Teilnehmer der Schulung. Unter ihnen waren Mitglieder von Gesellschaften der deutschen Minderheit aus verschiedenen Teilen Polens, u.a. aus Ermland und Masuren, Pommern sowie den Wujwodschaften Oppeln, Schlesien und Niederschlesien.

Die Schulung eröffnete Łukasz Biły, Spezialist für Medien und Öffentlichkeitsarbeit des VdG. Er besprach ihren Verlauf und übergab Bernard Gaida, dem Vorsitzenden des VdG, das Wort,



der das Ziel der Erstellung von Seiten für einzelne Gesellschaften vorstellte. Den weiteren Teil der Schulung an diesem Tag leitete Bartosz Dudek, der Chefredakteur der polnischen Sektion der Deutschen Welle. Er stellte die Grundlagen des Webwriting vor, also wie man gute Texte schreibt.

Der zweite Tag der Schulung war eine technische Werkstatt. Jeder der Teilnehmer arbeitete an seinem Laptop. Die Schulung leitete die Firma Code Fusion. Sie präsentierte die Funktionen des administrativen Panels des Portals der Deutschen in Polen und zeigte, wie man Unterseiten erstellt sowie auf Internetseiten platzierte Bilder modifiziert und abändert.

Die Schulung endete etwa um 20 Uhr. Sie war sehr erschöpfend, aber interessante. Sie motivierte zu schwerer Arbeit, Einfallsreichtum und Kreativität bei der Verwaltung seiner Internetseite.

Wir empfehlen den anderen deutschen Organisationen, solche Schulungen zu nutzen. Das Portal der Deutschen in Polen gibt uns die Möglichkeit, in der virtuellen Welt zu existieren. Es ermöglicht es, einer breiten Gruppe von Empfängern unsere Aktivitäten vorzustellen. Außerdem unterstützt es uns durch seine Betreuung bei eventuellen Problemen bei der Bedienung der eigenen Seite.

Sylwia Przespolewska

www.vdg.pl

PORTAL NIEMCÓW W POLSCE
Związek Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce

Kontakt PL DE

€ Kupno	4,0699
€ Sprzedaz	4,1521
€ Średni	4,1099

🏠
Wiadomości
Polityka
Kultura
O nas
Oświata
Media
Młodzież
Medioteka
Zostań członkiem

Własny głos w Internecie

Webwriting. Co to takiego? W Kętrzynie już wiedzą i stosują. Można to sprawdzić na Portalu Niemców w Polsce. Dołącz do nich. To nic nie kosztuje.

W styczniu zarząd Stowarzyszenia Mniejszości Niemieckiej w Kętrzynie podjął decyzję o założeniu własnej strony internetowej. Ogromnym zaskoczeniem i miłą niespodzianką było dla nas zaproszenie na szkolenie z obsługi Portalu Niemców w Polsce przysłane przez Związek Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce. Spośród swoich członków zarząd wydelegował jedną osobę do przeszkolenia w obsłudze własnej strony internetowej.

Kurs obsługi Portalu Niemców w Polsce zorganizowany przez Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej i Związek Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce odbył się w dniach 12-13 kwietnia 2013r w Zakrzowie na Opolszczyźnie.

Pierwszego dnia w pałacu „Łucja” w Zakrzowie nieopodal Gogolina spo-

tkoło się bardzo liczne grono uczestników szkolenia. Wśród nich byli członkowie stowarzyszeń mniejszości niemieckiej z różnych części Polski, m.in. z Warmii i Mazur, Pomorza oraz województwa opolskiego, śląskiego i dolnośląskiego. Szkolenie rozpoczął Łukasz Biły – specjalista ds. mediów i promocji ZNSSK. Omówił jego przebieg i przekazał głos Bernardowi Gaidzie – przewodniczącemu ZNSSK, który przedstawił cel tworzenia stron dla poszczególnych stowarzyszeń. Daleszą część szkolenia tego dnia poprowadził Bartosz Dudek – redaktor naczelny polskiej sekcji Deutsche Welle. Przedstawił podstawy webwritingu, czyli jak pisać dobre teksty.



Drugi dzień szkolenia to warsztaty techniczne. Każdy z uczestników pracował przy swoim laptopie. Szkolenie prowadziła firma Code Fusion. Zaprezentowała funkcje panelu administracyjnego Portalu Niemców w Polsce i pokazała jak tworzyć podstrony oraz jak modyfikować i przerabiać zdjęcia zamieszczane na stronach internetowych.

Szkolenie zakończyło się około godziny 20. Było bardzo wyczerpujące, ale ciekawe. Zmotywowało do ciężkiej pracy, pomysłowości i kreatywności przy prowadzeniu swojej strony internetowej.

Serdecznie polecamy pozostałym organizacjom niemieckim aby skorzystały ze szkolenia. Portal Niemców w Polsce daje nam możliwość zaistnienia w świecie wirtualnym. Umożliwia przedstawienie naszej działalności szerokiemu gronu odbiorców. Ponadto obejmie nas swoją opieką przy ewentualnych problemach w obsłudze własnej strony.

Sylwia Przespolewska



www.vdg.pl



PORTAL NIEMCÓW W POLSCE
Związek Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce

Kontakt PL DE



Kupno 4,0699
Sprzedaż 4,1521
Średni 4,1099



Wiadomości

Polityka

Kultura

O nas

Oświata

Media

Młodzież

Medioteka

Zostań członkiem

Gemeinsam schneller und heiterer

Im Haus der deutschen Gesellschaft in Rastenburg in der ulica Polna 12 war große Bewegung. Es bewegten sich die Mitglieder, um das Haus in ein schönes Aussehen zu bringen. Es gelang ihnen sehr gut.

Am Freitag, dem 19. April 2013 um 15 Uhr schließen sich die Türen zum Haus der deutschen Minderheit in der ulica Polna 12 beinahe nicht mehr. Es erscheinen ganze Familien mit Kindern, und unter den Jüngsten – der dreijährige Gracjan. Es gibt ein Ziel – das große Haus aufzuräumen. Es wird mit Feuereifer gearbeitet. Von Sekunde zu Sekunde wird das Haus heller. Fenster blitzen, und in der Luft liegt ein Duft von Frische. Niemand zwingt irgendjemanden zur Arbeit. Die Frauen teilen selbst untereinander die Arbeit auf. Es herrscht eine sehr heitere und freundliche Atmosphäre. Nach zwei Stunden ist die Arbeit schon beendet. Jetzt können sich alle Anwesenden an



Evangelische Gottesdienste in Masuren

Auch in diesem Sommer bieten wir deutschsprachige evangelische Gottesdienste in Masuren an.

Die Gottesdienste werden in der Zeit von Mai bis 19. September 2013 jeweils sonntags um 9:30 Uhr in der Ev. Kirche in Giżycko (Lötzen) und um 17:00 Uhr in Ev. Kirche in Mikołajki (Nikolaiken) stattfinden:

14.05.-03.06.2013

Pfrin. Elisabeth Schneider-Böklen, München

04.07.-29.07.2013

Pfrin. Nicola Nehmzow, Elmshorn

02.08.-21.08.2013

Pfr. Reinhold Heinemann, Bad Honnef

23.08.-16.09.2013

Pfr. Wolfgang Bornebusch, Schernbeck

Die Zeit vom 04.06.-03.07.2013 konnten wir leider bislang noch nicht besetzen.

SIMONE GAWARECKI
Kirchenamt der EKD

den Tische setzen und einen heißen Tee trinken. Auf ihren Gesichter ist



ein ehrliches, seliges Lächeln sowie Genugtuung über das geleistete Werk zu sehen. Die schwere zweistündige Arbeit brachte den erwarteten Effekt. Das Haus ist sauber und riecht frisch. Jetzt können alle Mitglieder der GDMi gemeinsam die Zeit verbringen und Freuden und Kummer des Alltags miteinander teilen.

Der Vorstand der deutschen Minderheit in Rastenburg dankt den Mitgliedern der GDMi herzlich für die Durchführung des Frühjahrsputztes in unserem gemeinsamen Treffpunkt.

Sylvia Przespolewska



Mit neuen Augen auf dem Dichter sehen

Am 26. April vor 150 Jahren wurde in Rastenburg der Schriftsteller Arno Holz geboren. Seine Geburtsstadt erinnerte zu seinem Geburtstag drei Tage lang mit einem vielfältigen Programm an ihn.

Der wichtigste Ort, an dem Arno Holz gedacht wurde, war vom 25. bis 27. April der Rittersaal der Burg in Rastenburg. Dort fand als zentrale Veranstaltung das Symposium „Leben und Werk von Arno Holz 1863-1929“ statt.

„Noch einmal jung sein! Mit neuen Augen in die Welt sehn! Ach, wer das könnte!“ endet das Gedicht „Nach einem Menschenalter“ von Arno Holz aus seinem größten Werk „Phantasia“. Dieses Motto stellte Rastenburgs Bürgermeister Krzysztof Hećman den Veranstaltungen voran. Nicht ohne Grund.

Noch einmal jung sein, um zu erleben, was der in Rastenburg geborene Politologie-Professor Helmut Wagner aus Berlin für die Region getan hat. Dafür wurde ihm die Ehrenbürgerschaft der Stadt Kętrzyn verliehen. Oder um sich mit der vom Kulturzentrum Ostpreußen in Ellingen gestalteten Ausstellung zu Arno Holz in seine Zeit zurückzusetzen. Sie ist im Gebäude der Freimaurerloge von Rastenburg zu sehen, die die Gesellschaft für deutsch-polnische Zusammenarbeit „Arno Holz“ beherbergt.



Jung sein auch, um die Bücher von Arno Holz endlich auf Polnisch lesen zu können. Das war bisher ein Mangel, der die Kenntnis seiner Werke in Polen auf ein Spezialpublikum beschränkte, wie Professor Zbigniew Chojnowski von der Ermländisch-Masurischen Universität in Allenstein UWM in seinem Vortrag erläuterte: „Bis heute ist Arno Holz hier



mehr als Literatur- und Theatertheoretiker, als Vertreter des „konsequenten Naturalismus“ bekannt, denn als Schriftsteller und Dramaturg.“ Das kann sich jetzt ändern, denn der ebenfalls aus Rastenburg stammende Dr. Krzysztof Szatravski von der UWM hat den „Phantasia“ erstmals vollständig ins Polnische übertragen und stellte das Buch im Rahmen der Feierlichkeiten vor. Viel Lob gab es für Arno Holz, aber auch für die Stadt Kętrzyn, die sich seiner angenommen hat, von den Vertretern des Ministeriums für Kultur und nationales Erbe der Republik Polen, das die Schirmherrschaft der Veranstaltung übernommen hat, der Botschaft der Bundesrepublik Deutschland in Warschau, der UWM und



des Wojwodschaftsamt von Ermland und Masuren. Ein persönlich gehaltenes Grußwort schickte darüber hinaus Arno Surminski, der aus Jäglack bei Rastenburg kommt.

Mit neuen Augen in die Welt sehn, um als weitere Premiere den soeben beendeten Film zu erleben, der Arno Holz, Ernst Wiechert, Siegfried Lenz und Arno Surminski vereint. Zu sehen ist er ab sofort im neuen multimedialen Lesesaal der Stadtbibliothek in der Burg von Rastenburg, der seit 26. April nach Arno Holz benannt ist. Dort, wo nach dem Wunsch von Bibliotheksleiter Witold Gagacki „gedrucktes Papier genauso wichtig sein soll wie Breitbandinternet“, wird es demnächst auch eine neue Büste des Schriftstellers geben. Die Bildhauerin Marta Cierluk arbeitete während der gesamten Dauer des Arno-Holz-Symposiums unter den Augen der Gäste an einem Lehmmodell nach Bildern aus dem Internet, aus dem die Form für die Gipsbüste entstehen wird.

Mit neuen Augen in die Welt sehn, um die Blumen vor der Erinnerungstafel an Arno Holz am Ort seines Geburtshauses zu bewundern, die gemeinsam mit über 100 Gästen farbenfroh dem warmen Frühlingsregen trotzten. Und um die deutschen Filme anschauen zu können, die als Abendprogramm im Kino „Gwiazda“ in Rastenburg das vielfältige kulturelle Angebot abrundeten.

„Ach, wer das könnte! – Wir können es“, schloss Bürgermeister Krzysztof Hećman seine Ansprache bei der Eröffnung des Symposiums. Für diese drei Tage konnte man ihm Recht geben.

Text und Photos:
Uwe Hahnkamp

Schick jemandem Hoffnung

Papier ist geduldig, ein kranker Mensch und besonders ein Kind – nicht. Obwohl wir keine Heiler sind, können wir doch manchmal für eine kleine Weile jemandes Leiden lindern.

Heute verbindet wahrscheinlich jeder Mensch Post eher mit einem Briefkasten, der randvoll ist mit Flugblättern und zu bezahlenden Rechnungen. Es scheint so, dass es in einer von Computer und Telefon dominierten Welt weder Ort noch Zeit für traditionelle Briefe gibt. Viele Menschen behaupten, sie seien einfach unrentabel, weil SMS oder E-Mails viel billigere Übertragungsmedien sind. Aber gibt es etwas ebenso Schönes wie eigenhändig gestaltete Karten mit Wünschen?

„Marzycielska Poczta“ (etwa: „Traumpost“) ist eine polenweite Aktion, die darauf beruht, traditionelle Briefe und Postkarten an schwer kranke Kinder zu schicken. Auf der Internetseite marzycielskapoczta.pl werden die Profile kranker Kinder zusammen mit ihren Postadressen präsentiert. Dort kann man die wichtigsten Informationen über die Kinder, ihre Interessen und eine kurze Biographie finden. Die Aktion besteht seit dem 12. Oktober 2009 und verdankt die ganze Zeit ihr Bestehen Volontären und all denen, die Briefe schreiben. Die Idee, die darauf beruht, Kindern psychische Unterstützung im Kampf und der Auseinandersetzung mit der Krankheit zu geben, ist im Moment eine der populärsten Unternehmungen dieses Typs auf der Welt.

Die Gruppe BJDM hat beschlossen, die Aktion zu unterstützen, die sowohl einzigartig ist, im Hinblick auf ihre traditionelle Form, als auch edel, im Hinblick auf das Ziel, dem sie sich widmet. Auf den Spuren hunderter Freiwilliger aus ganz Polen sowie im Ausland



– Eine einfache Sache, und bereitet soviel Freude, kommentierte Julia Wróblewska.

Vielleicht fühlten sich einige, als wären sie plötzlich in eine Zeitmaschine eingestiegen und hätten sich in die Zeiten der Grundschule zurückversetzt, aber die Freude und das Lachen nahm dabei kein Ende. Die Effekte dieses schöpferischen Zeitvertreibs waren wirklich erstaunlich! Wir warten auf eine weitere Ausgabe der Aktion,

und ermuntern in der Zwischenzeit alle Leser zum Schreiben von Briefen.

wohnender Polen, organisierten die Jugendlichen am 13. März in Heilsberg ein Treffen, während dem jedes Mitglied der Gruppe einige Zeichnungen anfertigen konnte.

Kamila Mańka



Wyślij komuś nadzieję

Papier jest cierpliwy, chory człowiek, a zwłaszcza dziecko – nie. Chociaż nie jesteśmy uzdrowicielami – to jednak czasem na parę chwil możemy komuś ulżyć w cierpieniu.

Dzisiaj chyba każdy człowiek pocztę kojarzy raczej ze skrzynką wypełnioną po brzegi ulotkami i rachunkami do zapłacenia. Wydaje się, że w dzisiejszym świecie zdominowanym przez komputery i telefony nie ma miejsca ani czasu na tradycyjne listy. Wiele osób twierdzi, że są po prostu nieopłacalne, bo o wiele tańszym środkiem przekazu są sms-y czy e-maile. Ale czy jest coś równie pięknego jak własnoręcznie przygotowana kartka z życzeniami?

„Marzycielska Poczta” to ogólnopolska akcja, która polega na wysyłaniu tradycyjnych listów i kartek do ciężko chorych dzieci. Na stronie internetowej: marzycielskapoczta.pl są prezentowane profile chorych dzieci wraz z ich adresami pocztowymi. Właśnie tam można odnaleźć najważniejsze informacje o dzieciach, ich zainteresowaniach czy krótką biografię. Akcja trwa od 12 października 2009 roku i przez cały czas swoje istnienie zawdzięcza wolontariuszom oraz wszystkim tym, którzy piszą listy. Idea, polegająca na niesieniu dzieciom wsparcia psychicznego w walce i zmaganiach z chorobą jest obecnie jednym z najpopularniejszych tego typu przedsięwzięć na świecie.

Koło BJDM postanowiło wesprzeć akcję, która jest zarówno unikalna, ze względu na swoją tradycyjną formę jak i szlachetna, ze względu na cel, który jej przyświeca. Idąc tropem setek wolontariuszy z całej Polski oraz Polaków mieszkających za granicą, młodzi ludzie zorganizowali 13 marca w Lidzbarku Warmińskim spotkanie, podczas którego każdy członek grupy mógł narysować kilka rysunków.

– Banalna rzecz, a sprawia tyle frajdy – komentowała Julia Wróblewska.

Być może niektórzy czuli się jakby nagle wsiedli do wehikułu czasu i przenieśli się w czasy podstawówki,



ale radości i śmiechu było przy tym co nie miara. Efekty tego twórczego spędzenia czasu były naprawdę zaskakujące! Czekamy na kolejne edycje akcji,

a tymczasem zachęcam wszystkich Czytelników do pisania listów.

Kamila Mańka

Der Frühling begann mit Salaten

Trotz Schnees und Minustemperaturen war der 21. März in der Öffentlichen Grundschule in Bredinken ein Tag voller positiver Emotionen, Wärme und frühlingshafter Farben. Es war nämlich der Tag der Fremdsprachen und fand unter dem Motto „Frühling, spring, wiosna“ statt.

An diesem Tag waren viele Wettbewerbe, Spiele und Vergnügungen vorgesehen, die die Lehrerinnen der Fremdsprachen Marta Kontraktowicz, Justyna Zalewska und Małgorzata Kułak organisierten. Es nahmen Kinder aus dem Vorschulpunkt „Słoneczko“ und der Gruppe „O“ sowie die Schüler der Klassen I bis VI teil.

Die Kinder des Kindergartens und der Vorschulklasse waren für das Gestalten der Morena zuständig. Außerdem hatten die Vorschulklasse und die Klassen I bis VI die Aufgabe, ein Frühlingsplakat unter Benutzung von deutschem und englischem Wortschatz anzufertigen. Dafür konnten sie Memory-Karten, Schulbücher, Wörterbücher, Zeitungen und das Internet benutzen. Die Schüler brachten jegliche Art an plastischem Material, Knetgummi, Klebebänder, Krepppapier, Garn usw. mit, damit das Plakat unter technischem Gesichtspunkt interessant, einfallsreich und originell wurde. Nach Anfertigung des Plakats begaben sich die Schüler in die Schulkantine, wo sie sich an die Zubereitung von Frühlings-



salaten machten. Das war eine sehr gute Gelegenheit zur Wiederholung des mit Obst, Gemüse und Gewürzen verbundenen Wortschatzes. Als nächstes antworteten die Schüler auf Fragen aus einem Quiz über den Frühling. Unseren

ersten Frühlingstag rundeten wir mit dem Essen der Salate und einem Rezitationswettbewerb ab.

Text und Bild
Justyna Zalewska

Bredynki. Dzień języków obcych

Wiosna zaczęła się od sałatek

Mimo śniegu i minusowej temperatury, 21 marca w Społecznej Szkole Podstawowej w Bredynkach był dniem pełnym pozytywnych emocji, ciepła i wiosennych kolorów. Był bowiem Dniem języków obcych i odbywał się pod hasłem: „Frühling, spring, wiosna“.

Tego dnia przewidziano wiele konkursów, gier i zabaw, które zorganizowały nauczycielki języków obcych: Marta Kontraktowicz, Justyna Zalewska i Małgorzata Kułak. Udział brały dzieci z punktu przedszkolnego „Słoneczko”, grupy „O” oraz uczniowie klas I-VI.

Przedszkolaki oraz zerówka odpowiedzialne były za zrobienie Panny Marzanny. Oprócz tego zerówka oraz

klasy I-VI miały do wykonania plakat dotyczący wiosny przy użyciu słownictwa niemieckiego i angielskiego. Do wykorzystania były karty Memory, podręczniki, słowniki, gazety i Internet. Uczniowie przynieśli wszelkiego rodzaju przybory plastyczne, plastelinę, tasiemki, bibułę, włóczkę itp., aby wiosenny plakat był ciekawy, pomysłowy i oryginalny pod względem techniki. Po wykonaniu plakatu, uczniowie udali się

do stołówki szkolnej, gdzie przystąpili do wykonania sałatek wiosennych. To była bardzo dobra okazja do powtórzenia słownictwa związanego z owocami, warzywami oraz przyprawami. Następnie uczniowie odpowiadali na pytania z quizu o wiosnie. Nasz pierwszy wiosenny dzień podsumowaliśmy wspólną konsumpcją sałatek oraz konkursem recytatorskim.

Justyna Zalewska

Wer es weiß, der – fährt auf einen Ausflug

Als Belohnung fuhren sie von Osterode nach Osterode. Es war nicht leicht, denn Osterode und Osterode trennen 1000 km, und zusätzlich mussten sie sich im Wettbewerb gut behaupten.

Im Osteroder Jan-Bażyński-Lyzeum (Nr. 1) fand am 19. März der „Wettbewerb des Wissens über die Bundesrepublik Deutschland“ statt, den die Sportlehrerin Ewa Damasiewicz-Szymańska und die Deutschlehrerin Gisela Naworska vorbereiteten und durchführten. Sie unterstützte Henryk Hoch, der Vorsitzende der Osteroder deutschen Minderheit „Tannen“.

Der Wettbewerb hatte zum Ziel, das Wissen der Schüler über das Land unserer Nachbarn und ihre Kenntnis der deutschen Sprache auf einem grundlegenden Niveau zu prüfen. Der Hauptgewinn waren 600 Złoty, also die gesamten Kosten für die Teilnahme am Schüleraustausch mit dem Gymnasium in Osterode am Harz. Der Wettbewerb setzte sich aus zwei Teilen zusammen.

Im ersten Teil lösten 28 Schüler einen Test, und im zweiten – mündlichen – Teil antworteten sie auf Deutsch auf die Prüfungsfragen. Für den mündlichen Teil qualifizierten sich sieben Schüler.

Den I. Platz belegte Arkadiusz Michowski und sicherte sich die volle Finanzierung der Teilnahme am deutsch-polnischen Austausch. Auf dem II. Rang platzierte sich Ilona Zega und erhielt eine finanzielle Unterstützung in Höhe von 150 Złoty. Für den III. Platz erhielt Marcin Kowalewski 100 Złoty Unterstützung. Die Preise stiftete die Kreisgemeinschaft Osterode in Deutschland.

Anfang Juni plant das LO 1 in Osterode gemeinsam mit Schülern anderer Schulen einen Deutschen Tag zu organisieren, um die Kultur, die Bräuche und Tradition der Nachbarn aus Deutschland noch besser kennenzulernen.

hh

Ostróda. Wiedza o Niemczech nagrodzona

Kto wie ten – jedzie na wycieczkę

W nagrodę pojechali z Ostródy do Ostródy. Nie było łatwo, bo Ostródę od Ostródy dzieli 1000 km, a do tego musieli dobrze wypaść w konkursie.

W ostródzkim liceum nr 1 im. Jana Bażyńskiego 19 marca odbył się „Konkurs wiedzy o Republice Federalnej Niemiec”, który przygotowały i przeprowadziły Ewa Damasiewicz-Szymańska – nauczycielka wychowania fizycznego i Gisela Naworska – nauczycielka języka niemieckiego. Wspierał je Henryk Hoch przewodniczący ostródzkiej mniejszości niemieckiej „Jodły”.

Konkurs miał na celu sprawdzenie wiedzy uczniów o kraju naszych sąsiadów i ich znajomości języka niemieckiego na poziomie podstawowym. Nagroda główna to 600 zł, czyli całkowity koszt uczestnictwa w wymianie uczniowskiej z gimnazjum w Osterode

w Górach Harcu. Konkurs składał się z 2 części. W części pierwszej 28 uczniów rozwiązywało test, a w części drugiej –

I miejsce zajął Arkadiusz Michowski i zapewnił sobie pełne sfinansowanie udziału w wymianie polsko-niemieckiej.

Na II miejscu uplasowała się Ilona Zega i otrzymała dofinansowanie w wysokości 150 zł. Za zajęcie III miejsca Marcin Kowalewski dostał 100 zł dofinansowania. Nagrody ufundowała Wspólnota mieszkańców powiatu ostródzkiego z Niemiec.

Na początku czerwca LO 1 w Ostródzie wraz z uczniami innych szkół zamierza zorganizować Dzień Niemiecki, aby jeszcze lepiej poznać

kulturę, zwyczaje i tradycję sąsiadów z Niemiec.

hh



ustnej – odpowiadało po niemiecku na pytania egzaminujących. Do części ustnej zakwalifikowało się 7 uczniów.

Minderheiten in deutscher und polnischer Fassung

1991 unterschrieben Deutschland und Polen den Vertrag über gute Nachbarschaft und gegenseitige Zusammenarbeit. Beide Seiten legten fest, dass die Mitglieder der deutschen Minderheit in Polen, das heißt Personen mit polnischer Staatsangehörigkeit, die deutscher Herkunft sind oder sich zur deutschen Sprache, Kultur oder Tradition bekennen, und auch Menschen in Deutschland mit deutscher Staatsangehörigkeit, die polnischer Herkunft sind oder sich zur polnischen Sprache, Kultur oder Tradition bekennen, ein Recht haben auf:

- freien Gebrauch der Muttersprache im privaten und öffentlichen Leben, Zugang zu Informationen in dieser Sprache, ihre Verbreitung und Austausch,
- die Gründung und Unterhaltung von eigenen Bildungs-, kulturellen und religiösen Institutionen, Organisationen oder Gesellschaften, die sich um freiwillige finanzielle und andere Beiträge, wie auch um öffentliche Hilfe nach dem Recht des Staates bewerben können, und die gleichberechtigten Zugang zu den Medien ihrer Region haben,
- das Bekennen und Praktizieren ihrer Religion, dabei das Durchführen von religiösen Bildungsaktivitäten in der Muttersprache,
- die Nutzung ihrer Vor- und Nachnamen in der muttersprachlichen Fassung,
- die Gründung und Unterhaltung von Organisationen oder Gesellschaften auf dem Gebiet ihres Landes sowie die Beteiligung an internationalen Nichtregierungsorganisationen.

Die Polen in Deutschland nutzen die oben genannten Rechte. Nach dem Report des polnischen Außenministeriums aus dem Jahr 2009 funktionieren in Deutschland etwa 180 verschiedene polnische Organisationen (soziale, kulturelle, branchenspezifische). An 300 Punkten werden jeden Sonntag polnische Messen abgehalten, in denen wöchentlich etwa 80.000 Gläubige teilnehmen. Die polnische Katechese besuchen etwa 8.000 Kinder, 6.500 Kinder und Jugendliche aus polnischen Grup-

pen in Deutschland lernen Polnisch. Trotzdem sind die Polen in Deutschland keine Minderheit, obwohl sie einen solchen Status bis zum II. Weltkrieg besaßen.

2009 schickten die Organisationen der Polonia einen Brief an Kanzlerin Angela Merkel mit der Bitte um die Aufhebung des von den nationalsozialistischen Behörden erlassenen Verordnung vom 27. Februar 1940, die die weitere Aktivität der polnischen Minderheit, darunter polnischer Organisationen verbot. Erfolglos. Warum?

Nach dem deutschen Recht müssen nationale Minderheiten die folgenden Kriterien erfüllen:

- die deutsche Staatsbürgerschaft besitzen
- sich durch Sprache, Kultur und Geschichte, also durch die eigene Identität unterscheiden
- den Willen zur Bewahrung dieser Identität bekunden
- historisch und kulturell seit langem mit dem gegebenen Gebiet verbunden sein.

Die Polen in Deutschland werden nicht als nationale Minderheit anerkannt. Als Folge der Änderungen der Grenzen nach dem II. Weltkrieg wohnt autochthone polnische Bevölkerung nicht auf dem Gebiet Deutschlands. Polen in Deutschland sind entweder Emigranten, oder Nachfahren von Emigranten und sind nicht historisch und kulturell seit langem mit ihrem Wohnort verbunden.

Die obigen Kriterien erfüllen momentan in Deutschland 4 Gruppen: die Sorben (die Zugehörigkeit erklären 6.000

Personen), die Dänen (etwa 5.000) und Friesen (12.000) und die in den großen Agglomerationen wohnenden Sinti und Roma.

Die dänische Minderheit wohnt auf dem grenznahen Gebiet von Schleswig-Holstein, seit sie sich dort als Folge des von Dänemark verlorenen Kriegs von 1864 wiederfanden. Die ersten Friesen siedelten in Norddeutschland im VII. Jahrhundert. Die Sorben nahmen die Gebiete östlich von Oder und Saale schon im VI. Jahrhundert ein. Alle Gruppen sind also seit Jahrhunderten mit dem Gebiet Deutschlands verbunden. In diesem Zusammenhang erhalten sie Zuschüsse vom Staat und aus dem Ausland für die Tätigkeit eigener Parteien, und auch für kulturelle und pädagogische Aktivitäten und für Medien.

Nationale Minderheiten in Polen

In Polen wurde nach dem Gesetz 9 Gruppen der Status einer nationalen Minderheit verliehen: der weißrussischen, tschechischen, litauischen, deutschen, armenischen, russischen, slowakischen, ukrainischen und jüdischen; und auch 4 ethnische Minderheiten anerkannt: die Karäer, Lemken, Roma und Tataren. Gemäß der Verfassung und späteren rechtlichen Regelungen ist ihnen die Freiheit der Bewahrung und Entwicklung der eigenen Sprache und Kultur, die Bewahrung von Bräuchen und Traditionen garantiert, und ihnen auch das Recht auf Gründung eigener pädagogischer und kultureller Institutionen sowie Institution zum Schutz der religiösen Identität zugesichert, die zusätzlich von den Organen der öffentlichen Verwaltung unterstützt werden.

Die Tätigkeit der deutschen Minderheit wird nicht nur von verschiedenen Stiftungen wie z.B. der Stiftung für die Entwicklung Schlesiens oder von privaten Personen finanziert, sondern auch vom polnischen Staat. Im vergangenen Jahr bewilligte für die Unterstützung der deutschen Minderheit das Ministerium für nationale Erziehung 20,5 Millionen Złoty, und das Ministerium für Verwaltung und Digitalisierung – weitere 425.000 Złoty, während die Polen in Deutschland auf Unterstützung der Regierung von etwa 1 Million Złoty rechnen können.

Fortsetzung Seite 17

Mniejszości w wydaniu niemieckim i polskim

Mniejszości narodowe w Polsce

W 1991 roku Niemcy i Polska podpisały umowę o dobrym sąsiedztwie i wzajemnej współpracy. Obie strony ustaliły, że członkowie mniejszości niemieckiej w Polsce, to znaczy osoby posiadające polskie obywatelstwo, które są niemieckiego pochodzenia, albo przyznają się do języka, kultury lub tradycji niemieckiej, a także osoby w Niemczech, posiadające niemieckie obywatelstwo, które są polskiego pochodzenia albo przyznają się do języka, kultury lub tradycji polskiej, mają prawo do:

- swobodnego posługiwania się językiem ojczystym w życiu prywatnym i publicznym, dostępu do informacji w tym języku, jej rozpowszechniania i wymiany,
- zakładania i utrzymywania własnych instytucji, organizacji lub stowarzyszeń oświatowych, kulturalnych i religijnych, które mogą się ubiegać o dobrowolne wkłady finansowe i inne, jak również o pomoc publiczną, zgodnie z prawem krajowym, oraz które posiadają równoprawny dostęp do środków przekazu swojego regionu,
- wyznawania i praktykowania swej religii, w tym prowadzenia oświatowej działalności religijnej w języku ojczystym,
- używania swych imion i nazwisk w brzmieniu języka ojczystego,
- zakładania i utrzymywania organizacji lub stowarzyszeń w obrębie swojego kraju oraz uczestniczenia w międzynarodowych organizacjach pozarządowych.

Polacy w Niemczech korzystają z wyżej wymienionych praw. Według raportu MSZ z 2009 r. w Niemczech funkcjonuje ok. 180 różnych polskich organizacji (społecznych, kulturalnych, branżowych). W 300 punktach w każdej niedzielę odprawiane są polskie msze, w których cotygodniowo uczestniczy ok. 80 tys. wiernych. Na polską katechezę uczęszcza ok. 8 tys. dzieci, 6,5 tys. dzieci i młodzieży z polskiej grupy w Niemczech uczy się języka polskiego. Mimo to Polacy mniejszością w Niemczech nie są, choć taki status posiadali do II wojny światowej.

W 2009 roku organizacje polonijne wystosowały do kanclerz Angeli Merkel list z prośbą o uchylenie wydanego przez nazistowskie władze rozporządzenia z 27 lutego 1940 r. zakazującego

dalszej działalności mniejszości polskiej w tym polskich organizacji. Bezskuteczne. Dlaczego?

Według prawa niemieckiego mniejszości narodowe muszą spełniać następujące kryteria:

- posiadać obywatelstwo niemieckie
- odróżniać się poprzez język, kulturę i historię, a więc poprzez własną tożsamość
- wyrażać chęć zachowania tej tożsamości
- być historycznie i kulturowo od dawna związanymi z danym obszarem.

Polacy w Niemczech nie są uznani za mniejszość narodową. Wskutek zmian granicznych po II wojnie światowej, autochtoniczna ludność polska nie zamieszkuje terytorium Niemiec. Polacy w Niemczech są albo emigrantami, albo potomkami emigrantów i nie są historycznie i kulturowo od dawna związani z miejscem zamieszkania.

Powyższe kryteria spełniają obecnie w Niemczech 4 grupy. Są to Serbołużyczanie (przynależność deklaruje 6000 osób, Duńczycy (ok. 5000) i Fryzowie (12 000) i mieszkające w dużych aglomeracjach Sinti i Romowie.

Mniejszość duńska zamieszkuje tereny przygraniczne Szlezwiku-Holsztyna od kiedy znalazła się tam w skutek przegranej przez Danię wojny w 1864 roku. Pierwsi Fryzowie osiedlili się na północy Niemiec w VII wieku. Serbołużyczanie zajęli tereny na wschód od Łaby i Soławy już w VI wieku. Wszystkie grupy są więc od setek lat związane z terenami Niemiec. Z tego tytułu otrzymują dotacje od państwa i z zagranicy na działalność własnych partii, a także na działalność kulturalną i edukacyjną oraz na media.

W Polsce zgodnie z ustawą status mniejszości narodowej nadano 9 grupom: białoruskiej, czeskiej, litewskiej, niemieckiej, ormiańskiej, rosyjskiej, słowackiej, ukraińskiej i żydowskiej, a także uznano 4 mniejszości etniczne: karaimską, łemkowską, romską i tatarską. Zgodnie z konstytucją i późniejszymi uregulowaniami prawniczymi zagwarantowano im wolność zachowania i rozwoju własnego języka i kultury, zachowania obyczajów i tradycji jak również zapewniono im prawo do tworzenia własnych instytucji edukacyjnych i kulturalnych oraz instytucji służących ochronie tożsamości religijnej wspieranych dodatkowo przez organy władzy publicznej.

Działalność mniejszości niemieckiej jest finansowana nie tylko z różnego rodzaju fundacji jak np. Fundacji Rozwoju Śląska czy od prywatnych osób, ale również przez państwo polskie. W ubiegłym roku na wsparcie mniejszości niemieckiej Ministerstwo Edukacji Narodowej zapisało 20,5 mln zł, zaś Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji – kolejne 425 tys. zł. Podczas gdy Polacy w Niemczech mogą liczyć na wsparcie rządu ok. 1 mln zł.

Działacze Polonii mają nadzieję, że w przyszłości Polacy uzyskają status grupy etnicznej, którym cieszą się w Niemczech przedstawiciele narodu Sinti i Romów. Prawda jest jednak taka, że Niemcy nieprędko uznają półmilionową społeczność polską za mniejszość, gdyż to samo musiałyby zrobić z jeszcze liczniejszą społecznością turecką (1,6 mln) czy włoską (0,52 mln), co niewątpliwie wiązałoby się z uszczupleniem budżetu RFN. Obecnie władze federacyjne dofinansowują polonijne projekty w wysokości ok. 270 tys. euro rocznie.

Nic więc dziwnego, że władze niemieckie szukają argumentów, aby do tej sytuacji nie dopuścić. Dlatego też od wielu lat prowadzą politykę integracji i asymilacji cudzoziemców, której łatwo ulegają Polacy. Większość z nich, zwłaszcza młodzi nie angażuje się w sprawy Polonii. Ogólna aktywność Polaków w RFN jest przez polskie MSZ oceniana jako niska.

Katarzyna Chodyna

Gustloff“ die größte Katastrophe der Seefahrt

Am Samstag, dem 20. April hatte der Bund der Deutschen Bevölkerung in Gdingen mit seinem Vorsitzenden Benedikt Reschke aus Anlass des 68. Jahrestages der Versenkung der Passagierschiffe „Wilhelm Gustloff“, „Steuben“ und „Goya“ zu einer Gedenkveranstaltung eingeladen.

Ein wichtiger Grund, warum der Gedenktag für die mit den Schiffen „Wilhelm Gustloff“, „Steuben“ und „Goya“ untergegangenen Opfer nicht Ende Januar begangen wird, ist das Wetter. Die Sonne beschien am 20. April die Teilnehmer der Feier und wärmte ihre Hände beim Niederlegen der Kränze am Hafen von Gdingen. Sie verwandelte vorher bereits die dortige Seemannskirche innen in einen farbenprächtigen Ort der Andacht. Die in Blau-, Gelb- und Orangetönen gehaltenen Darstellungen der auf Schifffahrt bezogenen Szenen des Neuen Testaments auf den Vitragen ergänzten optisch den ökumenischen Gottesdienst. Er wurde gemeinsam vom Priester der Seemannskirche Edward Pracz und dem Pfarrer der evangelischen Gemeinde in Stolp Wojciech Fröhlich gehalten. In seiner Predigt ging er auf die zunehmende Anzahl der Attentate in den letzten Jahren ein, deren Opfer genauso zu gedenken sei, wie denen von Januar, Februar und April 1945, und wie ande-

ren Opfern von Gewalt und Krieg. Sie mahnten, so Fröhlich, gerade im Blick auf die Zukunft zu einer deutlichen Haltung für den Frieden.

Hans Rainer Ess vom Generalkonsulat der Bundesrepublik Deutschland in Danzig erinnerte an die größte Evakuierung über See, bei der mehr als 2,5 Millionen Flüchtlinge aus dem Kriegsgebiet abtransportiert wurden, wobei Hela, Pillau, Gdingen und Danzig in den letzten Monaten die Ausgangspunkte dieser Transporte gewesen seien. „Von den etwa 33.000 dabei umgekommenen Menschen waren 20.000 auf den drei Schiffen „Wilhelm Gustloff“, „Steuben“ und „Goya“. Bis heute ist der Untergang der „Gustloff“ die größte Katastrophe der Seefahrt bezogen auf ein einziges Schiff“, so Hans Rainer Ess.

Dies griff Ulrich Bonk, seit kurzem Vorsitzender der Landsmannschaft Westpreußen, bei der anschließenden kurzen Feier am Hafen von Gdingen auf: „Die Menschen dachten, jetzt sind wir am Meer, wir kommen weg. Aber das Meer ist trügerisch. Hier lauerte der Tod unter dem Wasser.“ Er ist zum ersten Mal bei dem Gedenken an die versunkenen Schiffe dabei und ist überzeugt davon, dass er diesen Termin auch in Zukunft wahrnehmen wird. „Wir setzen ein Zeichen, dass wir uns das zu Herzen nehmen, dass so etwas nicht noch einmal vorkommt, und erinnern andererseits daran, dass auch viele Deutsche Opfer des Krieges waren“, erklärt er.

Zu den Opfern, die die trügerische Sicherheit des Meeres gewählt hatten, hätte beinahe auch Hans-Jürgen Schuch, der Vorsitzende des Verbandes der Elbinger in Deutschland und der Truso-Vereinigung, gehört. Mit seinem Trupp war er am Bahnhof von Gdingen gestrandet, die Lokomotive war plötz-



lich verschwunden. „Uns wurde gesagt, wenn ihr mit der „Gustloff“ mitwollt, müsst ihr bis 14 Uhr dort sein“, erinnerte er sich an seine Erlebnisse. „Wir wollten weg, wir wollten mit. Doch unser Vorgesetzter hatte ein ungutes Gefühl, er hat das Ganze verzögert. Schließlich war es 14 Uhr, und wir waren immer noch am Bahnhof.“ Einige Tage später war ihnen dann klar, dass sie für die Verspätung dankbar sein mussten.

Für viele andere kam bei den jeweiligen Katastrophen jede Hilfe zu spät. Ihr Grab auf dem Meeresgrund bleibt anonym, es gibt keine Gedenksteine mit Namen, so Wojciech Fröhlich in seiner Predigt: „Wir können nicht zu ihnen gehen, ihnen nicht nahe sein.“ Daher wurden auch in diesem Jahr in der Kapelle des Heiligen Petrus in der Seemannskirche, wo seit drei Jahren die Gedenktafel an die Opfer friedlich hängt, Blumen niedergelegt und Kränze am Ufer in die Ostsee geworfen. Eine Geste der Erinnerung, ein symbolischer Gruß.

Text und Photos:
Uwe Hahnkamp



Praktische Geschichte

Zwei tausend dreizehn jährt sich der Geburtstag von Nikolaus Kopernikus zum 540. Mal und sein Todestag zum 470. Mal. Grund für ein gemeinsames Kopernikusjahr der Wojwodschaflichen Ermland-Masuren und Kujawien-Pommern, auf deren Territorium Kopernikus damals wirkte.



Wir wissen von Kopernikus, dass er ein großer Astronom war und dass er außer seiner Wissenschaft noch administrative Aufgaben im Bistum Ermland hatte. Doch was hatte er mit Lavendel zu tun – oder mit Bier? Ein Briefwechsel gibt Einblick in den damaligen Alltag der Region und ist der Ursprung eines neuen Bieres, das aus Anlass des Kopernikusjahres in Allenstein entstand.

Paweł Błażewicz (auf dem Bild), Mitarbeiter mit dem Arbeitsschwerpunkt Kopernikus beim Museum für Ermland und Masuren in Allenstein, hat eine gemeinsame Initiative des Museums und der lokalen Brauerei Kormoran, die gerade 20 Jahre tätig ist, gestartet. Sie wollten versuchen, ein in einem Briefwechsel aus Kopernikus' Zeiten erwähntes Bier neu zu brauen. Es wurde zu dessen Geburtstag am 19. Februar angesetzt und ist seit Montag, dem 22. April im Handel erhältlich. Bei einer ersten Bierprobe im „Browarnia Stara Warszawska“ erläuterte Paweł Błażewicz, der selber Hobbybrauer ist, wie es zu dieser Idee kam: „Ausgangspunkt für das 'Gruit Kopernikowski' ist ein Brief vom 27. Januar 1539 von Feliks Reich, dem Kustos des Kapitels Ermland, an den damaligen Bischof Jan Dantyszek.“ Er beginnt folgendermaßen: „Reverendissime in Christo pater et domine, domine clementissime. Hodie accipi vinum et cervisiam Masoviticam, sed grave lavandulam“ – auf deutsch „Hochwürdigster Vater und Herr in Christus, gnädigster Herr. Heute habe den Wein und das Bier aus Masowien erhalten, das stark nach Lavendel duftet.“ Die Alkoholika, für die er sich bedankt, waren Belohnung für Zuträgerdienste, so Paweł Błażewicz: „Feliks Reich ließ dem Bischof Nachrichten über unliebsame Domherren zukommen. Die Intrige richtete sich vor allem gegen Aleksander Sculteti. Als dessen Freund geriet Kopernikus ebenfalls ins Visier. Angriffspunkt dabei war seine Haushälterin und angebliche Geliebte Anna Schilling.“ Der „Sittenskan-

dal“ verlief im Sande, Anna verließ Frauenburg, Feliks Reich starb und das Bier erbte unter anderem – Kopernikus. Diese Geschichte inspirierte auch die Gestaltung des Flaschenetiketts, auf der Paweł Błażewicz neben Reich und Kopernikus zu sehen ist. Der Historiker lacht: „Man hat mich als Mönch verewigt, und meine Frau, die auch einen Anteil an der Entstehung des Bieres hat, als Anna.“

Für ihn mit seinem Interesse an der Geschichte des Biers bildete das historische Dokument die Basis für genauere Forschungen. Weder im Brief noch in anderen Schriften wird das genaue Rezept überliefert, doch „erstens roch das Bier für Feliks Reich nach Lavendel. In der Brausaison 1538/39 war die Hopfernte sehr schlecht. Lavendel diente als Ersatz. Außerdem wird als Herkunft des Bieres Masowien erwähnt. Dort braute man nach anderen Quellen Mitte des XVI. Jahrhunderts Bier mit Gersten- und Weizenmalzen im Verhältnis 6:4. Wir hatten also eine Menge Informationen“, so Paweł Błażewicz.

Ob Kopernikus das geerbte Bier getrunken hat, weiß man nicht. Er stand eher im Ruf, ein asketisches Leben zu führen. Den Gästen der Bierprobe mundete das „Gruit Kopernikowski“ jedenfalls. Nach Angaben der Brauerei Kormoran ist es untergärig und pasteurisiert, aber nicht gefiltert, hat 4,5% Alkohol und enthält keinen Hopfen, dafür aber Lavendel, Wacholder und Wermut. Es ist also kein Bier im engeren Sinne des deutschen Reinheitsgebots. Doch welcher Geschmack bietet das „Gruit Kopernikowski“ den Biertrinkern? Dazu Paweł Błażewicz: „Es fehlt das Bittere des Hopfens. Das Bier trinkt sich angenehm, es ist süffig. Der Lavendel ist deutlich zu schmecken, das Aroma erinnert insgesamt an das von Birnen und Äpfeln, es gibt eine blumig-fruchtige Note und am Ende eine leichte, erfrischende Bitterkeit wie bei einer Grapefruit.“ Na denn, zum Wohl! Auf Nikolaus Kopernikus!

Text und Photos:
Uwe Hahnkamp

Minderheiten in deutscher...

Fortsetzung von Seite 14

Die Aktivisten der Polonia hoffen, dass in Zukunft die Polen den Status einer ethnischen Gruppe erlangen, dessen sich in Deutschland die Vertreter der Nationalitäten der Sinti und Roma erfreuen. Die Wahrheit ist jedoch die, dass die Deutschen die 500.000-köpfige polnische Gemeinschaft nicht so schnell als Minderheit anerkennen werden, weil sie das Gleiche mit der noch zahlreicheren türkischen (1,6 Millionen) oder italienischen (0,52 Millionen) Minderheit machen müssten, was zweifellos mit einer Schmälerung des Budgets der Bundesrepublik Deutschland verbunden wäre. Momentan finanzieren die Bundesbehörden Projekte der Polo-

nia in Höhe von etwa 270.000 Euro im Jahr.

Es ist also nicht verwunderlich, dass die deutsche Verwaltung Argumente sucht, um eine solche Situation zu vermeiden. Deswegen betreiben sie auch seit vielen Jahren eine Politik der Integration und Assimilierung von Ausländern, der die Polen leicht unterliegen. Die Mehrheit von ihnen, besonders die Jugendlichen engagieren sich nicht für die Sache der Polonia. Die allgemeine Aktivität der Polen in der Bundesrepublik Deutschland wird vom polnischen Außenministerium als niedrig eingeschätzt.

Katarzyna Chodyna

Bartenstein

Zum 89. Geburtstag
Gerda Pysznik
Zum 88. Geburtstag
Helena Migun
Zum 87. Geburtstag
Jadwiga Roman
Zum 86. Geburtstag
Jędra Melania
Zum 80. Geburtstag
Jadwiga Kosowska
Zum 77. Geburtstag
Teresa Szypułowska
Zum 74. Geburtstag
Ruth Kochańska
Zum 72. Geburtstag
Bernard Zbrzeźny
Maria Obudzińska
Zum 68. Geburtstag
Wojciech Freitag
Zum 65. Geburtstag
Maria Elżbieta
Więckowska
Zum 63. Geburtstag
Irena Janowczyk
Zum 58. Geburtstag
Józef Stapel
Zum 57. Geburtstag
Danuta Niewęglowska
Irena Komarzewska
Zum 55. Geburtstag
Regina Maciąg

Braunsberg

Zum 77. Geburtstag
Greta Ilgert
Zum 44. Geburtstag
Elżbieta Knitter

Zum 65. Geburtstag
Anieli Mazurek
Zum 79. Geburtstag
Romana Peter

Johannisburg

Zum 85. Geburtstag
Jadwiga Kendziora
Zum 80. Geburtstag
Olga Kubrak
Zum 76. Geburtstag
Elżbieta Cieśluk
Zum 68. Geburtstag
Else Gryczan
Zum 64. Geburtstag
Laura Konert
Zum 63. Geburtstag
Irena Żukowska
Bernard Wróbel
Zum 61. Geburtstag
Anna Czerwińska
Zum 52. Geburtstag
Lucyna Skopnik
Zum 48. Geburtstag
Marzena Sidorowicz
Zum 36. Geburtstag
Ewa Tutas
Zum 37. Geburtstag
Łukasz Lewiński
Zum 35. Geburtstag
Monika Majewska

Landsberg

Zum 30. Geburtstag
Justyna gut
Zum 22. Geburtstag
Adrian Lewandowski

Zum 54. Geburtstag
Henryk Osik
Zum 69. Geburtstag
Brygida Petrecka
Zum 42. Geburtstag
Janusz Szemszura
Zum 49. Geburtstag
Danuta Szuciak
Zum 61. Geburtstag
Regina Teodorowicz

Lötzen

Zum 82. Geburtstag
Irma Prochacka
Zum 80. Geburtstag
Irena Puciłowska
Zum 76. Geburtstag
Kurt Skoczek
Zum 75. Geburtstag
Eugeniusz Krzyżewski
Zum 72. Geburtstag
Karin Artfińska
Zum 71. Geburtstag
Monika Kozłowska
Zum 67. Geburtstag
Henryk Czecior
Zum 57. Geburtstag
Wiesława Limanowicz

Lyck

Zum 73. Geburtstag
Zygfryd Jasiński
Zum 82. Geburtstag
Gerdas Iwanczewska

Neidenburg

Zum 85. Geburtstag
Gertruda Cyrkiel

Herta Leszczyńska
Zum 84. Geburtstag
Hildegard Baranowska
Zum 82. Geburtstag
Anna Neumann
Zum 81. Geburtstag
Leokadia Rychter
Zum 77. Geburtstag
Walter Malonek
Helga Skonieczna
Zum 74. Geburtstag
Horst Zygmunt
Zum 73. Geburtstag
Lidia Brzóska
Zum 72. Geburtstag
Brygida Grabińska

Osterode

Zum 80. Geburtstag
Günter Behrendt
Zum 79. Geburtstag
Pelagia Staroń
Zum 76. Geburtstag
Lothar Sontowski
Zum 75. Geburtstag
Gertruda Reszotańska
Zum 61. Geburtstag
Leszek Czajkowski
Zum 56. Geburtstag
Andrzej Giza

Rastenburg

Zum 77. Geburtstag
Erwin Kretschman
Zum 37. Geburtstag
Agnieszka Luszczuk
Zum 70. Geburtstag
Ingrid Wolf

Sensburg

Zum 89. Geburtstag
Anna Wiarzewicz
Zum 85. Geburtstag
Erika Domurat
Zum 84. Geburtstag
Horst Granica
Zum 83. Geburtstag
Irmgard Gnip
Zum 81. Geburtstag
Erwin Nowak
Zum 75. Geburtstag
Ingrid Zacharewicz
Zum 74. Geburtstag
Renata Marciniak
Zum 73. Geburtstag
Eliza Joswig
Zum 67. Geburtstag
Józefa Powierża
Zum 61. Geburtstag
Alfred Groenüng
Zum 60. Geburtstag
Brygida Śmigacz
Zum 58. Geburtstag
Alfred Szmidt
Zum 56. Geburtstag
Irena Bożyk
Zum 54. Geburtstag
Manfred Labusch
Zum 54. Geburtstag
Henryk Boroszko
Zum 53. Geburtstag
Elżbieta Rymer
Zum 53. Geburtstag
Rosalia Wenzel
Zum 51. Geburtstag
Gerlinda Bognacka



WOCHENBLATT.pl

Wo kann es abonniert werden?

Adresse der Redaktion:

Pro Futura Sp z o.o.

ul. Powstańców Śląskich 25, 45-086 Opole
tel. 0048 77 453-84-86, Fax 0048 77 454-65-56
e-mail: sw@wochenblatt.pl

ABONNEMENT IN POLEN

Abonnement über die Redaktion pro:

Jahr: 210 zł
Halbjahr: 105 zł
Vierteljahr: 55 zł

ABONNEMENT IM AUSLAND

Jahr: 90 Euro
Halbjahr: 45 Euro

Die Allensteiner Welle, eine Sendung von und für die deutsche Minderheit in Ermland und Masuren, können Sie sonntags nach den 20-Uhr-Nachrichten bei Radio Olsztyn auf 103,2 MHz hören. Im Umkreis von Elbing sendet der Sender auf 103,4 MHz und im Umkreis von Lötzen - unter 99,6 MHz.



MITTEILUNGSBLATT

der deutschen Gesellschaften in Ermland und Masuren

Herausgeber:

Verband der Deutschen Gesellschaften in Ermland und Masuren, PL-10-522 Olsztyn, ul. Kopernika 13/4, tel./fax 0048/89/523-56-80; e-mail: biuro@zsnwim.eu; homepage www.zsnwim.eu; Bankverbindung: Związek Stowarzyszeń Niemieckich Warmii i Mazur, BOŚ S.A. Olsztyn 45 1540 1072 2107 5052 1018 0001; Ordentliches Mitglied der Föderalistischen Union Europäischer Volksgruppen (FUEV).

Redaktion:

Lech Kryszalowicz, Joanna Black, Uwe Hahnkamp – Übersetzungen.

Vorbereitung und Druck:

Drukarnia BLENAM Olsztyn, ul. A. Struga 2, tel. 0048/89/526 35 52.

Das Mitteilungsblatt wird gefördert aus Mitteln des Generalkonsultats der Bundesrepublik Deutschland in Danzig und dem Ministerium für Administration und Digitalisierung in Warschau. Die Redaktion hat das Recht, Beiträge und Leserbriefe zu bearbeiten und zu kürzen.

Biuletyn jest dofinansowywany przez Konsulat Generalny Republiki Federalnej Niemiec w Gdańsku i Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji w Warszawie. Redakcja zastrzega sobie prawo adyustacji i skracania nadesłanych materiałów i listów.





Zapraszamy na

Festyn Letni

Ostróda amfiteatr

15 czerwca 2013

Nie może Cię tam zabraknąć



Wir laden zum

Sommerfest ein

Osterode Amphitheater

15. Juni 2013

Da dürfen Sie nicht fehlen!